

Wielkie atrakcje dla małych gości

Pojawiają się wszędzie – na lotniskach, w restauracjach, urzędach, bankach. W hotelu są już właściwie coraz częściej czymś najzupełniej oczywistym. Mowa o kącikach dla dzieci.

Wykładzina lub pianka zapobiegająca urazom, plastikowe zabawki i meble, przyjazna, kolorowa przestrzeń. Czy tyle wystarczy? – To zaledwie podstawa – wyjaśnia Violetta Hamerska, pomysłodawczyni i przewodnicząca kapituły Hotel Przyjazny Rodzinie. – Dobrze zaprojektowana przestrzeń dla dzieci jest bezpieczna, estetyczna i ciekawa. Stymuluje różne zmysły, daje pole dla wyobraźni, rozwija kreatywność, ale także czegoś konkretnego uczy, np. rysunku czy dodawania. Jeśli wziąć to wszystko pod uwagę, okaże się, że stworzenie miejsca dla dzieci wcale nie jest dziecinnie proste.

Ale na pewno warto, rodziny coraz częściej szukają miejsc, w których dzieci nie będą tylko „dostawianym łóżkiem”, ale prawdziwymi VIP-ami. A jednym z bardziej oczywistych udogodnień dla naj-

wskazuje Violetta Hamerska. – Inne rozwiązania może zaproponować pensjonat w górach, wykorzystujący lokalne klimaty, inne duży kompleks hotelowy nad morzem. Nie ma jednej sprawdzonej recepty, ale jest wiele dobrych pomysłów i można wziąć je pod uwagę, a następnie dodać coś oryginalnego od siebie.

Wspomnianych dobrych pomysłów nie trzeba już szukać daleko. W Polsce bez problemu znajdziemy placówki, które oferują przestrzeń do udanej zabawy.

Z PODZIAŁEM NA STREFY

4-gwiazdkowy hotel Warszawianka to obiekt położony nad Zalewem Zegrzyńskim, ok. 40 minut drogi samochodem od centrum Warszawy. To położenie pozwala z jednej strony przyciągnąć osoby spragnione dłuższego relaksu nad popularnym na Mazowszu akwenem, z drugiej umożliwia obsługę gości ze

po pracy odbierać dzieci, by nocowały w domu, a także do tych, którzy z maluchami przyjeżdżają tu na dłuższy pobyt. Przez kilka godzin dziennie hotel zapew-

ELŻBIETA PNIEWSKA, DYREKTOR HOTELU WARSZAWIANKA W JACHRANCE

Choć w szkole nie zawsze to widać, dzieci uwielbiają się uczyć. Poznawanie świata, przyswajanie nowych umiejętności, odkrywanie własnych talentów to coś, co sprawia, że możemy przyciągnąć ich uwagę. Dlatego staramy się tak dobierać atrakcje, by pozwalały małym gościom czegoś się nauczyć, stąd chociażby sala 3D czy warsztaty kulinarne

Dobrze zaprojektowana przestrzeń dla dzieci jest bezpieczna, estetyczna i ciekawa. Stymuluje różne zmysły, daje pole dla wyobraźni, ale także czegoś konkretnego uczy, np. rysunku czy dodawania. Jeśli wziąć to wszystko pod uwagę, okaże się, że stworzenie miejsca dla dzieci wcale nie jest dziecinnie proste

młodszych są właśnie sale zabaw czy zajęcia z animatorami. Z tym wyzwaniem można radzić sobie na wiele sposobów. I budżet nie jest tu jedynym kryterium. – Wiele zależy od charakteru miejsca –

stolicy wybierających się tu na krótkie, np. weekendowe pobyty. Widać to chociażby właśnie w ofercie dla najmłodszych. Hotel przygotował tzw. Kiddos Camps. Oferta kierowana jest do rodziców, którzy mogą

nia małym gościom profesjonalną opiekę i wyśmienitą zabawę. I ma ku temu idealne warunki. W Warszawiance dostępne jest – i to nie tylko w okresie wakacyjnym – duże centrum kreatywnej zabawy kiddos przeznaczone dla dzieci od lat 4 do 12, kiddi room dla maluchów do czwartego roku życia, zewnętrzny plac zabaw z Domkiem Piotrusia Pana i Aqua Park. To aż nadto, by stworzyć idealne warunki do pobytu przez cały rok.

Największą atrakcją dla młodszych gości jest kiddos – spory kompleks podzielony na strefy takie jak kino i scena 3D, strefa ruchu pozwalająca poćwiczyć strzelanie czy pobawić się w basenie z kulkami, pokój dla małych dam, mini market, w którym można przećwiczyć dorosłe zakupy poznając tajniki dodawania oraz systemy miar i wag. Jest tu także